

U Świętego Michała

miesięcznik parafii

św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

23 marca 2014 * nr 3 (90) rok IX



WISZĄC SIĘ

WEZ SWOJ
KRZYŻ
I MNIE
NAŚLADUJ

UKRZYŻUJ SWOJE
GRZESZY ZŁE
KTÓRE UMARŁ
CHRYSTUS

PYCHA

CHCIVOŚĆ

ZAZDROŚĆ

LENISTWO

PIJAŃSTWO

OSZCZERSTWO

MECZY
STOŚĆ

OBMOWA

PLECHKI

OBŻARSTWO

EUTANAZJA

ABORCJA

GNIEW

MORDERSTWO

WYBÓR
GENDER

W telegraficznym skrócie

W kancelarii parafialnej można dokonać przedłużenia rezerwacji miejsc grobowych, jeśli zakończyła się w roku 2013 lub wcześniej.

*

W środę popielcową rozpoczął się w kościele okres Wielkiego Postu. Ważnym elementem w przeżywaniu tego czasu jest realizacja postanowienia wielkopostnego.



*

W okresie Wielkiego Postu, w każdy czwartek po mszy św. szkolnej, jest dla dzieci Droga Krzyżowa. Zachęta i zobowiązanie dla rodziców, by pomagali swoim pociechom w uczestnictwie w tej mszy św. i nabożeństwie.

*

W każdy wielkopostny piątek o godz. 16.45 w kościele odprawiane jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej dla wszystkich. Pobożny udział w tym nabożeństwie pasyjnym związany jest z możliwością uzyskania odpustu zupełnego za siebie, lub za zmarłych. Zalecki za zmarłych odmawiane przy Drodze Krzyżowej składać można w zakrystii.

*

I niedziela Wielkiego Postu to niedziela trzeźwości. Już od środy popielcowej z tyłu kościoła stoi skrzynka, do której można wkładać swoje deklaracje abstynenckie. Były już w gazetce i leżą też z tyłu kościoła.

*

W ostatnim miesiącu przed kościołami polskimi zorganizowane były dwie zbiórki środków pieniężnych. Pierwsza - organizowana przez Caritas - przeznaczona na pomoc Ukrainie, druga zaś - na Fundusz Misyjny Ad Gentes (Do Ludów), który wspiera finansowo projekty ewangelizacyjne, edukacyjne i medyczne, przedstawiane przez polskich misjonarzy.

*

W każdą wielkopostną niedzielę o godz. 16.15 odprawiane jest nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym, które głosi ks. Adam Bojdoł - kapelan szpitalny w Orzepowicach. Zachęcam do uczestnictwa całymi rodzinami.

*

Planowana jest pielgrzymka członków róż Żywego Różańca do Lichenia (szczegóły str. 13)

*

Obok trzech istniejących magazynów, znajdujących się blisko cmentarza, pojawił się czwarty. Dotychczas był wykorzystywany jako pomieszczenie gospodarcze przy budowie nowego probostwa. (foto str. 14)

*

Parafia dysponuje jeszcze jednym łóżkiem dla osoby chorej. Zagłówek jest jednak regulowany ręcznie. Jest do zabrania za darmo dla osoby potrzebującej. W posiadaniu parafii znajduje się też parę innych rzeczy, jak lampy, umywalki, muszla klozetowa.

*

Dekoracja wielkopostna naszego kościoła należy do bardzo wymownych. Chrystus z umęczoną twarzą, Krzyż, wypisane grzechy, za które Chrystus cierpiał i umierał. Każdy w sobie samym musi ukrzyżować słabości, wady, nałogi i grzechy. (foto str. 1)

*

Z lewej strony wejścia na dolny cmentarz, umieszczona została nowa, duża, piękna gablotka na ogłoszenia. Za ten piękny i potrzebny dar serdecznie Bóg zapłać wykonawcom i ofiarodawcom - państwu Urszuli i Piotrowi Ostrzołek.



*

Przygotowane zostały sadzonki kwiatów, które już niedługo zostaną wysadzone i znów przez kilka miesięcy, aż do późnej jesieni, będą zdobić tereny przykościelne. Bóg zapłać całej ekipie osób posługujących w tej pracy. (foto str. 13)

*

Bóg zapłać wszystkim darczyńcom za różnego rodzaju dary i okazywaną pomoc: Anonimowi Ofiarodawcy, Helena Krzystala, Mariola Lucjan Musioł, Alicja Wiesław Smolorz, Irena Sitek.

ks. W.T.

Rekolekcje szkolne

Tegoroczne nauki rekolekcyjne dla dzieci i młodzieży w naszej parafii, głosił ks. Eryk Hounake SVD z Togo, w Afryce. Należy do Misjonarzy Słowa Bożego – tego samego Zgromadzenia Zakonnego, co ks. Józef Tatarczyk. Jest on obecnie wikariuszem w parafii werbistowskiej w Rybniku. Od 6 lat mieszka w Polsce. Perfekcyjnie posługuje się językiem polskim. Używa bogatego słownictwa, poprawnej odmiany, itd. Sam jednak stwierdził, że język polski należy do trudnych, a posługuje się kilkoma językami.

W rekolekcjach wzięły udział dzieci z ochronki, z przedszkola i z zespołu szkół w Skrzyszowie. Serdeczne przy tej okazji Bóg zapłać: księdzu rekolekcjonście, katechetom, dyrekcji i wychowawcom z przedszkola, siostrom z ochronki, dyrekcji i nauczycielom z zespołu szkół. Bóg zapłać scholce, rodzicom, dziadkom, dzieciom i młodzieży.

ks. W.T.

Oto kilka refleksji uczestników rekolekcji:

Rekolekcje trwały trzy dni. Prowadził je misjonarz Eryk, który pochodzi z Afryki zachodniej. W pierwszym dniu nauczyliśmy się piosenki w języku ewe. Misjonarz opowiadał nam o sobie. Od sześciu lat jest w Polsce. Uczył się j. polskiego w Poznaniu. Ksiądz Eryk posługuje się także językiem francuskim i angielskim. Zapamiętałam, że ulubioną potrawą księdza jest bigos i kluski śląskie, bo przypominają jego tradycyjną, rodzinną potrawę. Na trzeci dzień była msza święta, z pouczającym kazaniem księdza misjonarza. To były naprawdę fajne rekolekcje.

uczenica klasy V b

Według mnie rekolekcje były bardzo udane. Można było na żywo zobaczyć Afrykańczyka. Uczyliśmy się piosenek w jego ojczystym języku, ewe. Uczyliśmy się również Znaku Krzyża w tym języku. Wszyscy zadawaliśmy księdzu mnóstwo pytań i dowiadaliśmy się ciekawych rzeczy na temat życia w Afryce i nie tylko. Ksiądz Eryk był bardzo uprzejmy i miły. Zna dużo języków: polski, angielski, francuski i ewe. Według mnie rekolekcje były fantastyczne i bardzo ciekawe. Dowiedziałem się, że w Afryce dzieci nie mają lekkiego życia. Muszą nosić wodę z bardzo daleka i zaczynają naukę w szkole od piątego roku życia. W miastach jest jeszcze całkiem dobrze, natomiast na wsiach ludzie mają się gorzej. Ze spotkań rekolekcyjnych wyniosłem to, że należy szanować wszystko, co się ma.

Robert Wawrzykowski klasa V

Na rekolekcje przyjechał do nas ks. Eryk z Togo, z Afryki. Pierwszego dnia opowiadał nam o sobie, o kraju, z którego pochodzi. Śpiewaliśmy razem piosenkę w języku swahili, a ksiądz grał na swoim instrumencie – bębenku. Drugiego dnia rozmawialiśmy o młodzieży z Togo i o ludziach, którzy emigrują. Poruszyliśmy temat o sakramencie pokuty. Zrozumiałam, jak ważną rolę odgrywa on w wierze katolickiej. Podobało mi się, jak ksiądz Eryk mówił, że ważny jest szacunek dla drugiego człowieka. Teraz już każdy

powinien wiedzieć, że nie należy oceniać ludzi po pozorach. Wiem już również, jak niebezpieczne są narkotyki. Można łatwo wpaść w nałóg, lecz bardzo trudno z niego wyjść. Jestem bardzo wdzięczna księdzu Erykowi, że do nas przyjechał. Cieszę się, że coś we mnie zmienił; za to bardzo go lubię, a może nawet kocham:-).

Jagoda Kaczmarczyk

Rekolekcje były o mieszkańcach i tradycjach w Afryce. Ksiądz Eryk opowiadał o swoim życiu i życiu ludności w Togo. Dowiedzieliśmy się, że ludzie żyją tam w biedzie. Szkoły są płatne, więc ubodzy rodzice nie mogą wysyłać tam swoich dzieci. Ksiądz Eryk już od 6 lat mieszka w Polsce. Te rekolekcje dały mi dużo do myślenia. Zdałem sobie sprawę z tego, że należy pomagać ubogim i cieszyć się swoim życiem, a zarazem za nie Bogu dziękować.

Kamil Grabczyński klasa II b

Pierwszy dzień rekolekcji był takim początkiem i zapoznaniem się. Ksiądz Eryk opowiadał o sobie. Pochodzi z kraju Togo, który ma 5 400 000 mieszkańców, jest więc bardzo mały. Jest to kraj w Afryce, gdzie małe dzieci pracują i chodzą nad rzekę, by tam prac swoje ubrania. Drugi dzień był kontynuacją pierwszego. Trochę pośpiewaliśmy, i pomodliliśmy się. Trzeciego dnia rekolekcji była msza św. Te rekolekcje dały mi inne spojrzenie na świat. Musimy sobie pomagać i dzielić się tym, co dobre. Również drugiego dnia rekolekcji naszą szkołę odwiedzili dwaj narkomani, którzy opowiadali, jak weszli w nałóg, oraz jak z niego wychodzą. To niesamowite, jak dusza ludzka może się odmienić.

Martyna Węgrzyk klasa II b

Rekolekcje były krótkie, lecz wiele mnie nauczyły. Był to czas, w którym mogłam przybliżyć się do Boga i poznać kulturę i życie pewnego misjonarza – ks. Eryka, który pochodził z Togo. Był on bardzo sympatyczny, a jego słowa i muzyka trafiały do serc dzieci. Rekolekcje pokazały mi, że chociaż każdy człowiek jest inny – ma ciemną, albo jasną skórę, jest młody, czy stary – ale każdy jest dzieckiem Bożym, a Bóg obdarza każdego z nas taką samą miłością.

Magda Surowiecka









Parafialne rekolekcje wielkopostne

Do podstawowych zadań człowieka wierzącego należy praca nad sobą. Chodzi w niej o ciągłą przemianę. Aby człowiek stawał się lepszy, musi siebie ciągle poznawać. Musi znać zarówno swoje dobre strony, jak i swoje słabości, wady i nałogi. Pomocą w poznawaniu siebie jest częsty rachunek sumienia.

Poznanie swoich wad i grzechów nie jest jeszcze równoznaczne z pracą nad sobą. Aby ten trud podjąć, trzeba bodźca. Służy temu m.in. taka praktyka religijna, którą nazywamy rekolekcjami.

Uczestnicząc w rekolekcjach wsłuchujemy się mocno w Słowo Boże. Jest to słowo z mocą! Moc tego słowa, jeśli padnie na dobry grunt naszego serca, jest w stanie wydać dobre owoce i wielkie plony.

W tym roku siewcą Słowa Bożego podczas parafialnych rekolekcji był ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer. Pochodzi z Turzy Śl. i jest obecnie wykładowcą Katolickiej

Nauki Społecznej na Wydziale Teologicznym UŚ. Z relacji uczestników tegorocznych rekolekcji wynika, że to sianie było bardzo owocne. Słowo żywe, jasne, proste i zrozumiałe, a jednocześnie bardzo głębokie w treści i poruszające, powinno zaowocować przemianą niejednego wnętrza ludzkiego, z drugiej zaś strony - umocnieniem w wierze.

Jedną z nauk rekolekcyjnych wygłosił ks. Eryk Hounake z Togo w Afryce, który w tym samym czasie prowadził w naszej parafii rekolekcje dla dzieci i młodzieży.

W ramach rekolekcji odbyło się też spotkanie z nauczycielami i personelem posługującym w zespole szkół w Skrzyszowie. Swoimi refleksjami podzielili się obydwaj rekolekcjoniści, także ks. proboszcz.

Podczas mszy św. dla chorych i starszych parafian, Sakrament Chorych przyjął prawie 180 osób.

Niech plon rekolekcyjny przyniesie owoc stokrotny!
ks. W.T.





Nie bądźmy wyłącznie „konsumentami” Bożego przebaczenia!
Słowo Metropolity Katowickiego na I Niedzielę Wielkiego Postu (9 marca 2014 r.)

„Pozdrawiam każdego z was i Kościoły partykularne, które Pan powierzył waszemu ojcowskiemu kierownictwu. Dziękuję (...) za zapewnienie mnie, że Kościół w Polsce modli się za mnie i za moją posługę” – napisał papież Franciszek w liście przekazanym biskupom z Polski na zakończenie wizyty ad limina apostolorum.

Przyjmijcie te słowa, Drodzy Diecezjanie, na początku Wielkiego Postu, który ma nas prowadzić do pełniejszego zrozumienia tajemnicy Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela Człowieka. Przyjmijcie również serdeczne „Bóg zapłać” za modlitwę i duchowe wsparcie, jakie towarzyszyło nam w dniach wizyty w Stolicy Apostolskiej.

Nasze spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem były serdeczne i braterskie. Spotkaliśmy w Rzymie człowieka wiary mocnej jak wiara Świętego Piotra! Przy grobach apostołów Piotra i Pawła – oraz błogosławionych papieży Jana XXIII i Jana Pawła II – odprawiłem Msze Święte za was, za całą rodzinę wiernych naszej archidiecezji.

Bracia i Siostry! 1. W trwającym roku duszpasterskim słowem i życiem staramy się wyznawać: Wierzę w Syna Bożego! A wiara prowadzi do świadectwa. Siłę naszego świadectwa zauważył z perspektywy Stolicy Apostolskiej papież Franciszek. Powiedział biskupom, że „Kościół w Polsce ma ogromny potencjał wiary, modlitwy, miłosierdzia i praktyki chrześcijańskiej”. Z naciskiem prosił, abyśmy zachęcali wiernych do zanurzania się w bezmiar Bożego Miłosierdzia przez korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania. Ojciec Święty dodał też jednak, iż dostrzega w naszym kraju pewne symptomy osłabienia w różnych aspektach życia chrześcijańskiego. Ta sytuacja wymaga „rozeznania, poszukiwania przyczyn i sposobów zmierzenia się z nowymi wyzwaniami, takimi jak np. idea niczym nieskrępowanej wolności, tolerancja wroga lub nieufna względem prawdy, czy niezadowolenie ze sprzeciwu Kościoła wobec panującego relatywizmu”.

Zjawiska te znamy z osobistego doświadczenia, wszak wszyscy jesteśmy aktorami na scenie życia społecznego. W naszej archidiecezji fakt ten zdiagnozowali członkowie Parafialnych Zespołów Synodalnych. Dotyczy to przede wszystkim podstawowej komórki życia społecznego, jaką jest rodzina.

Bracia i Siostry! W przeżywanie tegorocznego Wielkiego Postu pragniemy wpisać modlitwę za każdą rodzinę naszej archidiecezji, ponieważ relacje rodzinne budują przestrzeń, w której człowiek *uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych*. W trwającym w naszej metropolii Roku Rodziny pragniemy, aby wszystkie rodziny były *miłością wielką*, by były miejscem, gdzie *rodzice przekazują dzieciom wiarę* (por. *Ewangelii Gaudium*, 66).

W liście pasterskim na rozpoczęcie Metropolitalnego Roku Rodziny – wspólnie z biskupami diecezji gliwickiej i opolskiej – napisaliśmy: „*otoczmy troską nasze rodziny (...). Niech jej wyrazem będzie rodzinna modlitwa i szczery, rodzinny dialog o kondycji rodziny, o tym, co w niej dobre i szlachetne. Miejmy też odwagę mówić o słabościach i brakach, aby jeszcze lepiej budować własne wspólnoty rodzinne, aby je umacniać, aby były przestrzenią miłości, prawdy, pokoju, przebaczenia i bezpieczeństwa*”.

Realizacji tego wskazania sprzyja okres Wielkiego Postu: czas gorętszej modlitwy, pokuty, abstynencji, trzeźwości, intensywniej pracy nad zachowaniem czystości i wierności. Czas porządkowania sumienia i serca. Z serca bowiem – jak nas pouczył Zbawiciel – pochodzą „*złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa*. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 19-20).

Wiedząc to, nie możemy przyzwyczajać się do zła w nas samych i wokół siebie! Bywa bowiem, że milczenie bliskich staje się przyzwoleniem, a brak działania zgodą na nieprawość. Jakoś „*przyzwyczajamy się do życia w społeczeństwie, które twierdzi, że może obyć się bez Boga, w którym rodzice nie uczą już dzieci modlitwy i tego, jak się przeżegnać*” (Franciszek, Katecheza śródowa, 5 marca 2014 r.).

Bracia i Siostry! 2. Punktem, w którym zaczyna się nawrócenie, jest spotkanie z Miłosierdziem Boga. Dochodzi do niego w sakramencie pokuty i pojednania. W nim Bóg Ojciec zdejmuje z nas ciężar zła i niewierności, którego nie jesteśmy w stanie sami unieść. Słowa pojednania wypowiedziane przez kapłana w imieniu Jezusa: „*odpuszczam tobie grzechy – idź w pokój*”, wnoszą w serce ukojenie i wewnętrzną radość. Przy tej okazji dziękuję moim Braciom w Chrystusowym Kapłaństwie za ofiarne posługiwanie w konfesjonale. W sakramencie pokuty łaska Boża odbudowuje w nas duchowe piękno i zdalnia do tego, byśmy szli w przyszłość z nadzieją silniejszą od śmierci. Bóg jest większy od wszelkich pokus, o czym przekonują nas słowa Jezus z dzisiejszej Ewangelii: „*Idź precz, szatanie! Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*” (Mt 4, 10).

Zadaniem nawróconych i nawracających się jest głoszenie radości Ewangelii, która mówi, że „*popelnione zło może zostać wybaczone, że Bóg jest większy od naszego grzechu i kocha nas za darmo i zawsze, że zostaliśmy stworzeni dla komunii i dla życia wiecznego. Bóg wzywa nas, byśmy byli radosnymi głosicielami tej nowiny o miłosierdziu i nadziei*!” (Papież Franciszek, *Orędzie na Wielki Post 2014*). Otrzymane przebaczenie zobowiązuje do hojności w przebaczeniu innym, ponieważ nikt z nas nie powinien być wyłącznie konsumentem Bożego miłosierdzia. Przypomina nam o tym prośba z Modlitwy Pańskiej, którą często wypowiadamy: „*I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*”.

Na początku Wielkiego Postu odnowmy wolę naśladowania miłosierdzia Boga poprzez wzajemne pojednanie w rodzinie, między małżonkami, między rodzicami i dziećmi. Każdy rodzinny kryzys jest dowodem na istnienie grzechu, ale – dla wierzącego w moc Bożego Miłosierdzia – sytuacja kryzysowa może zostać przezwyciężona dzięki sakramentalnej łasce małżeństwa i spowiedzi świętej.

Uzdrowieniu relacji osobowych sprzyja parafialne i archidiecezjalne poradnictwo małżeńskie, oferujące fachową pomoc w przywróceniu dialogu porozumienia w rodzinie. Do dalszego, konkretnego działania w tym zakresie mobilizują nas słowa papieża Franciszka: „*Niech wspólnoty kościelne będą miejscami słuchania, dialogu, pocieszenia i wsparcia dla małżonków na ich wspólnej drodze i w ich misji wychowawczej*”. Jesteśmy również wdzięczni władzom samorządowym za to, że małżonkowie i rodzice mogą liczyć na pomoc i wsparcie w Ośrodkach Pomocy Rodzinie.

Bracia i Siostry! 3. Wspólnota Kościoła pamięta również o małżonkach, którzy podjęli decyzję o rozwodzie lub separacji. Dotkniętym rozpadem związku małżeńskiego pragnę dziś powiedzieć: drodzy Bracia i Siostry, nie jesteście pozbawieni Bożego miłosierdzia, nie jesteście wykluczeni z Kościoła! Modlimy się za was i zapraszamy do uczestniczenia w życiu ruchów i grup parafialnych. Drzwi Kościoła są dla was zawsze otwarte. Zaś uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii umożliwi wam słuchanie Słowa Bożego oraz umocni waszą więź ze wspólnotą wierzących.

W modlitwie i duchowym wsparciu jednoczymy się też z tymi osobami, które są wprowadzone opuszczone przez współmałżonka, ale heroicznie trwają w wierności przysiędze złożonej przed Bogiem w dniu ślubu: „*nie opuszczę Cię aż do śmierci*”.

Drodzy Diecezjanie! W tym roku Wielki Post przygotowuje nas bezpośrednio do uroczystości kanonizacji bł. Jana Pawła II. Nasz wielki Rodak mówił do rodzin: „*Wołam do was, bracia i siostry, byście rozpalali na nowo Boży charyzmat małżonków i rodziców, jaki jest w was przez sakrament małżeństwa. Tylko w oparciu o łaskę tego sakramentu możliwe jest pełne przebaczenie, pojednanie i podjęcie na nowo wspólnej drogi. Przez nią odnawia się i ożywia ludzka miłość oraz tożsamość i prawdziwość ludzkich przyrzeczeń*”. Te piękne słowa Papieża Rodzin – jak nazywamy Jana Pawła II – dedykujemy nie tylko małżeństwom i rodzinom, ale również tym osobom, które tworzą związki nieformalne, bez trwałych zobowiązań wobec siebie, społeczeństwa i Kościoła. Serdecznie, ale i stanowczo prosimy: nie lekceważcie Bożego prawa, zaprosić Jezusa do Waszego związku, bo On odnawia i ożywia ludzką miłość, a ludzkie przyrzeczenia uwierzytelnia.

Na wszystkie dni Wielkiego Postu – a zwłaszcza na czas dobrego przygotowania do szczerej spowiedzi świętej oraz umacniania relacji małżeńskich i rodzinnych – udzielam wam Bożego błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

VAI-7406/14

Katowice, 2014-03-06



†Wiktor Skworc

ARCYBISKUP METROPOLITA KATOWICKI

Abstynencja wielkopostna

Co roku w naszej parafii na okres Wielkiego Postu słyszymy zachętę i wielką prośbę o podjęcie całkowitej abstynencji na tych 40 dni. Cel jest wieloraki:

- ćwiczyć swoją silną wolę,
- pomóc tym wszystkim, którzy alkoholu nadużywają, lub wręcz są alkoholikami całkowicie uzależnionymi.

Nadużywany alkohol niszczy życie rodzinne, religijne, moralne i zawodowe. Jest przyczyną tragedii rodzinnych i wypadków drogowych. Znam wiele sytuacji, gdzie alkohol był główną przyczyną nieszczęść, ale nie znam ani jednego przypadku, by alkohol umocnił więzi rodzinne, lub był przyczyną wielkiego szczęścia.

Nasza miejscowość, niestety już od wieków słynęła z nadużywania przez jej mieszkańców napojów wysokich. To było główną przyczyną tego, że wiele dzieci było opuszczonych i zaniebanych, stąd ks. Ring postanowił prawie 150 lat temu sprowadzić do Skrzyszowa Siostry Służebniczki, aby prowadziły ochronkę dla sierot i dzieci z rodzin trudnych (dzisiaj ochronka zmieniła swój charakter).

Niestety, do dzisiaj nadużywane spożywanie alkoholu przez wcale niemałą grupę naszych parafian, jest przyczyną rozpadu małżeństw, nieszczęść i nerwic członków rodzin, itd. Ludzie ci mają już bardzo osłabioną swoją wolę, nie są w stanie – po ludzku mówiąc – sobie pomóc.

Chrystus pozostawił ludziom wierzącym wiele „lekarstw” na te wszystkie choroby. Mówi do nas: „*Jedni*

drugich brzemia noście!”. Daje nam takie lekarstwo, które nazywamy postem. Jak to działa? Moje umartwienie dobrowolnie przyjęte leczy innych! Mamy w rodzinie lub w sąsiedztwie człowieka uzależnionego? Nie przemawiają do niego żadne argumenty, o leczeniu nie chce słyszeć, o zaprzestaniu picia również, bo – jak twierdzi – nie jest alkoholikiem i może przestać kiedy chce, ale nie chce. Chcę mu pomóc?! Muszę więc wziąć na swoje barki jego brzemień, jego problem! Jak to zrobić? Podejmuję w jego intencji post! Siebie umartwiam, a cierpienie ofiaruję Bogu w jego intencji. Muszę również otoczyć takiego człowieka wytrwałą modlitwą!

Znamy z Ewangelii scenę, gdy do apostołów pewien ojciec przyprowadził opętanego przez szatana swojego syna. Prosił ich, by uwolnili go od tej przypadłości. Próbowali, ale nie potrafili. Przyszedł Pan Jezus i uwolnił nieszczęśnika od złego ducha. Jezus wytłumaczył, że „*ten rodzaj złych duchów wypędza się tylko postem i modlitwą*”.

Narzekamy często na ludzi pijących, pokazujemy ich palcem, obmawiamy ich. Ale czy chcemy im pomóc?! Samo narzekanie nic nie daje. Trzeba postem i modlitwą pomagać innym.

Czy złożyłeś już do skrzynki w kościele swoją wielkopostną deklarację abstynencji? Masz okazję pomóc sobie i innym! Nie zmarnuj tej szansy!

ks. W.T.

NABOŻEŃSTWA PASYJNE

DROGA KRZYŻOWA

Piątek – godz. 16.45

Czwartek – po mszy św. szkolnej
dla dzieci

GORZKIE ŻALE

Niedziela – godz. 16.15

kazanie pasyjne głosi ks. Adam
Bojdoł – kapelan szpitalny
w Orzepowicach

Przyczyny złej spowiedzi świętej



Jakie są przyczyny złej spowiedzi świętej?

1. Zbyt długa przerwa.
2. Powierzchny rachunek sumienia.
3. Lekceważenie okazji do grzechu i pobłażliwość w powtarzaniu niektórych grzechów.
4. Zaniedbywanie naprawienia wyrządzonej szkody i wynagrodzenia krzywd.

Konsekwencją złych spowiedzi świętych jest niegodziwe życie. Innowiercy zarzucają właśnie nam, katolikom niemoralne życie i mają dość przykładów, by to udowodnić.

Można powiedzieć z całą pewnością, że ktokolwiek praktykuje w swoim życiu jakieś złe przyzwyczajenie, lub jakikolwiek nałóg, ten spowiadał się źle. Sakramenty święte służą bowiem ku uzdrowieniu z najgorszych nawet nałogów, jeśli penitent szczerze współpracuje z łaską Bożą.

W obecnych czasach Kościół katolicki udostępnił swoim wiernym wielki dar miłosierdzia Bożego, który można uzyskać codziennie. Jest to odpust zupełny, który sprowadza taki sam skutek jak chrzest święty. Jednym z warunków uzyskania tego daru jest dobrze odprawiona spowiedź święta, po której można wielokrotnie przyjmować Komunię świętą, np. codziennie, przez cały miesiąc. Tyle też można uzyskać odpustów zupełnych. Dlatego też Kościół zachęca do comiesięcznej spowiedzi świętej, ale po dokładnym rachunku sumienia. Temu też celowi ma służyć niniejszy wzór rachunku sumienia, według którego należy przygotować się do spowiedzi świętej, zwłaszcza po dłuższej przerwie od ostatniej spowiedzi.

Codzienny rachunek sumienia.

Wiesz, jaka jest twoja twarz. Jeśli przez pewien czas wpatrujesz się w lustro, dostrzegasz jej nowe szczegóły, jednak twój wygląd zmienia się, dlatego musisz przynajmniej raz na jakiś czas znowu spojrzeć w lustro. Aby ci było łatwiej, masz osobiste, podręczne lusterko. Gdy chcesz poznać jaki jesteś (dobry czy zły), takim lustrem jest twoje sumienie, zaś rachunek sumienia - to oglądanie w tym lustrze czynów swojego życia. Aby zmienić swój wygląd, czasami trzeba popatrzeć w wielkie lustro, czasami wystarczy małe. Podobnie ma się sprawa z rachunkiem sumienia, codzienny (np. przed snem) jest spojrzeniem w małe lusterko, szczegółowy (np. przed sakramentem pokuty) to patrzenie w duże lustro. Dzięki niemu możesz poprawić to, co brzydkie i udoskonalić to, co dobre w twoim życiu. Spróbuj! Uświadom sobie obecność kochającego cię Boga.

Pierwszym krokiem niech będzie wewnętrzne wyciszenie.

Może ci tu pomóc proste ćwiczenie oddechowemu. Daj się przeniknąć Bożej obecności. Jego nieustannemu, pełnemu zrozumienia spojrzeniu. Poproś Ojca, aby pomógł ci zobaczyć na nowo dzień, który przeży-

łeś, tak jakbyś o tym rozmawiał z przyjacielem; aby ci dał łaskę zrozumienia Jego woli wobec ciebie, ujawniającej się poprzez wydarzenia dnia.

Pozwól sobie na ponowne przeżycie dnia.

Zobacz wydarzenia dnia mijającego, odczucia, jakie one wywołały. Nie oceniaj siebie ani innych. Zaczynij od ostatniej aktywności dnia i dojdź do pierwszej tak, jakbyś cofał film na kasecie video.

Prośba o światło.

W spostrzeganiu siebie samego łatwo możesz się oszukiwać, proś więc z wiarą, aby Pan cię oświecił. Czasami twoją świadomość zaciemniają kryteria, które nie mają nic wspólnego z Ewangelią i sprawiają, że tkwisz w ciemnościach. Proś o światło, abyś zobaczył siebie takim, jakim On cię widzi.

Dziękczynienie

Przyjrzyj się jeszcze raz temu, co przeżyłeś. Tym razem spróbuj odkryć przejścia Boga przez twój dzień... Gdzie Go spotkałeś, kiedy odczułeś Jego bliskość? Co ci ofiarował?

Podziękuj Mu za wszystko, co dziś otrzymałeś:

- za napotkanych ludzi i za to, czego się od nich nauczyłeś,
- za ich drobne gesty czułości i delikatności,
- za spojrzenie pełne zrozumienia,
- za uśmiech,
- za piękno przyrody, która cię otacza,
- za to wszystko, co odkryłeś jako zaproszenie do życia.

Przeproszenie

Pozwól, by doświadczenia dnia na nowo zagościły w twej świadomości.

Idź krok za krokiem, rozpoznając uczucia, jakie ci towarzyszyły. Staraj się nazywać je w prostocie serca, bez obwiniania się

Ważne jest, byś akceptował to, co przeżywałeś i siebie samego, który jesteś sceną różnych poruszeń. Akceptować nie znaczy zgadzać się na nie, lecz rozpoznawać je jako swoje, osobiste - ani dobre, ani złe.

Odrzucenie uczuć blokuje wewnętrzny proces uzdrowienia, nie pozwala żyć w prawdzie. Postaraj się rozpoznawać motywacje. Pytaj o ich źródło i kierunek: skąd przychodzą i dokąd cię wiodą...

Zobacz, jaki duch tobą kierował.

Czy twoja odpowiedź, postawa, wybory w ciągu dnia, były zgodne z podstawowym wyborem naśladowania Jezusa, kochania Ojca i poszukiwania Jego woli, kochania i ofiarowania siebie twoim braciom, bycia wrażliwym na natchnienia Ducha Świętego?

Jeśli ćwiczenie to będziesz codziennie praktykować, rozjaśni się twoje spojrzenie, dostrzeżesz zbawcze i stwórcze działanie Boga w tobie i w wydarzeniach twego życia.

Proś Boga o przebaczenie, wyznaj swą niezdolność do kochania. Wyraź swe zaufanie do Boga i Jego wierności. Prosząc, uczyni swoje serce otwartym na Ducha Świętego. Pozwól Mu na swobodne kształtowanie twego wnętrza na wzór Jezusa.

Ofiarowanie dnia.

Po "kontemplacji" wewnętrznej tego, co było udziałem dzisiejszego dnia, ofiaruj to Bogu jako miłą Jemu ofiarę:



Przygotowanie do dobrej spowiedzi - Szczera spowiedź



Ojczy, w Twoje ręce oddaję ducha mego i odmów modlitwę - Ojczy nasz.



Dzisiaj jest możliwość spowiadania się codziennie, w każdym kościele, o każdej porze dnia. Instrukcja "Eucharisticum misterium" poucza, że należy spowiadać się poza mszą świętą.

Niech więc każdy stara się wypełnić jak najlepiej wszystkie warunki

wymagane do dobrej spowiedzi świętej i wtedy dopiero odczuje radość z przyjaźni z Bogiem.

Czasami jesteśmy smutni z powodu ciężaru naszych grzechów. Odwagi! Chrystus przyszedł, aby zdjąć z nas to wszystko. On daje nam pokój. **Papież Franciszek**

www.opoka.org.pl



Źródło Adonai.pl (o. Bonifacy H. Knapik, OFM) E.N.

Gorzkie Żale

Gorzkie Żale to popularne w Polsce nabożeństwo pasyjne, połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym. Pochodzi ono z początków XVIII w. - po raz pierwszy odprawiono je w 1707 r. Jego tekst zachował oryginalne, staropolskie brzmienie.

Powstanie Gorzkich Żali łączy się ściśle z historią Bractwa św. Rocha przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie (XVII wiek), gdzie posługę duszpasterską pełnili i pełnił księża misjonarze św. Wincentego à Paulo. Bractwo to było najbardziej czynne wśród innych stowarzyszeń, zwłaszcza na polu charytatywnym i liturgicznym, o czym świadczy rola, jaką odegrało podczas zarazy, która miała miejsce w latach 1624 - 25, kiedy to zginęła 1/6 mieszkańców Warszawy. W protokole Bractwa z 1699 r. czytamy, że: „...odznaczało się wzorowym przykładem w służbie Bożej (...) i należy się wdzięczność, że w Kościele Bożym z rozpałmiętywania Męki Pańskiej przy odśpiewywaniu w języku naszym tzw. Gorzkich Żali, mnogie pożytki duchowe wypływają” (s. 115).

Mając na uwadze możliwość udziału jak największej ilości wiernych w nabożeństwie pasyjnym, ówczesny proboszcz parafii Świętego Krzyża w Warszawie - ks. Michał Bartłomiej Tarło, postanowił przy świętokrzyskiej świątyni wprowadzić nabożeństwo Gorzkich Żali. Troskę o to nabożeństwo powierzył Bractwu św. Rocha, a zwłaszcza jego promotorowi - ks. Wawrzyńcowi Stanisławowi Benikowi. Książka ten był nie tylko autorem, lecz także redaktorem i wydawcą Gorzkich Żali.

O popularności Gorzkich Żali w całej Polsce niech świadczy fakt, że w przeciągu zaledwie pół wieku ukazało się przynajmniej piętnaście wydań, co na ówczesne czasy było bardzo dużym osiągnięciem. Dokonano też przekładów na języki: litewski, francuski, niemiecki, angielski i inne.

Sposób odprawiania nabożeństwa Gorzkich Żali ustalony został przez samego autora. Do jego odprawiania przygotowywano w okresie Wielkiego Postu specjalnie kościół i ołtarz główny. Odprawiano je po sumie lub niespo-

rach. Po skończonym nabożeństwie głoszone kazanie, a potem odbywała się procesja ze świecami.

Stolica Apostolska nie tylko pozwoliła na odprawianie Gorzkich Żali, ale także udzieliła odpustów częstkowych lub zupełnych.

W połowie XIX wieku nabożeństwo to znane było już na całym terytorium dawnej Rzeczypospolitej. W Księdze Protokołów Bractwa św. Rocha pod datą 16 i 23 stycznia 1848 r. czytamy: „Nie masz bowiem kościoła, gdzie tylko język polski zasięga, aby odprawiane nie było nabożeństwo Gorzkich Żali”. Nabożeństwo to znane też było wśród wychodźstwa polskiego w Brazylii, Ameryce Północnej, Londynie czy Turkestanie: „Gorzkie żale śpiewane są tam w Wielkim Poście w niedzielę i święta - przed sumą” (Kronika rodzinna, Warszawa 1903).

Początkowo Gorzkie Żale śpiewano w kościele Świętego Krzyża w Warszawie przez cały rok, a w okresie wielkanocnym zmieniano niektóre pieśni na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego. Zwyczaj ten jednak nie wytrzymał próby czasu i z czasem go zmieniono. Ostatecznie przyjął się zwyczaj odprawiania Gorzkich Żali tylko w okresie Wielkiego Postu. Dziś przy ich odprawianiu stosowana jest podwójna praktyka: śpiewa się albo wszystkie trzy części razem w jedną niedzielę, lub po jednej części w ciągu trzech kolejno po sobie następujących niedziel. Prócz tego przyjął się zwyczaj śpiewania Gorzkich Żali także w Wielki Piątek przy Bożym Grobie. W niektórych większych miastach, np. w Warszawie, istnieje praktyka śpiewania Gorzkich Żali przez cały okres Wielkiego Postu, w każdym dniu tygodnia w innym kościele. Coraz częściej zanika jednak procesja z Najświętszym Sakramentem po Gorzkich Żalach, chociaż w niektórych miejscowościach jest nadal praktykowana.

Głębokie rozważanie męki Pańskiej w czasie Gorzkich Żali, których melodia nigdy nie uległa zasadniczej zmianie, powoduje, że w sposób szczególny cierpienie Chrystusa przemawia do każdego serca i każdej duszy ludzkiej.

A. R..

Odpisz 1% swojego podatku

na rzecz Fundacji Caritas Katowice KRS 0000291119. Każdy wierny może 1% swojego podatku podarować na cele charytatywne, związane z naszą Caritas diecezjalną. Prosimy wiernych, by wspomagali dzieła naszej lokalnej Caritas.

Są to:

- Domy Pomocy Społecznej,
- warsztaty terapii zajęciowej,
- hospicja,
- świetlice dla dzieci,
- Domy Dziennego Pobytu dla seniorów,

- noclegownie,
- Środowiskowe Domy Samopomocy,
- turnusy rehabilitacyjne i inne formy wspomagania najuboższych.

Na stronach naszej Caritas www.katowice.caritas.pl, oraz na stronie Fundacji Caritas Katowice www.silesia.caritas.pl jest załączony formularz PIT do rozliczeń z Urzędem Skarbowym.

Za dar serdeczne Bóg zapłać!

Na cześć świętego Józefa

Niechaj zagrają dziś fanfary,
niech zabrzmie głośno nasza pieśń,
kornie pochyla się sztandary
i Józefowi głoszą cześć!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

Tyś obok Trójcy w wiecznej chwale,
choć nie pisałeś żadnych ksiąg,
nie zdobią piersi Twej medale,
nie wyszedł pomnik z Twoich rąk!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

Sam Bóg powierzył Syna Swego,
byś mu na ziemi Ojcem był,
i został stróżem Matki Jego,
dla Niej pracował, dla Niej żył!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

Pokaż nam drogę do wielkości,
tu na tej ziemi pełnej burz,
to droga krzyża i miłości,
a nie oklasków ani róż!

Józefie w niebie uwielbiony,
bądź od nas wszystkich pochwalony!

ks. Józef Tatarczyk

Prośby do św. Józefa

Gdy ktoś będzie miał zamiary,
Nas pozbawić skarbu wiary,
Ty Józefie dodaj męstwa
I dopomóż do zwycięstwa!

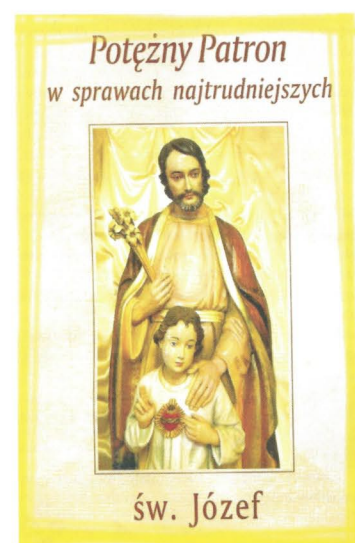
Kiedy w sercu się rozgości,
Noc zwątpienia i ciemności,
Ty Józefie dodaj męstwa
I dopomóż do zwycięstwa!

Gdy bezbożny i zuchwały,
Zacznie niszczyć ideały,
Ty Józefie dodaj męstwa
I dopomóż do zwycięstwa!

Gdy ktoś dużo obiecuje,
Że bez Boga raj zbuduje,
Ty Józefie dodaj męstwa
I doprowadź do zwycięstwa!

Wiernie stój przy naszym
boku,
Od fałszywych strzeż
proroków
I pohamuj zła szaleństwa,
A dopomóż do zwycięstwa!

ks. Józef Tatarczyk SVD



Misyjne Seminarium Duchowne Księża Werbitów
Kolonia 19, 14-520 PIENIEŻNO

Telewizja TRWAM

Od północy 15 lutego br. na cyfrowym multipleksie swoje miejsce otrzymała jedyna w Polsce stacja katolicka - Telewizja „Trwam.” Dodać należy, że bój o to miejsce trwał 3 lata. Była to prawdziwa walka ludzi wierzących, domagających się słusznego prawa do posiadania takowej stacji. Ludzie wierzący jednoczyli się, organizowali marsze w wielu miastach, zbierane były podpisy pod petycją skierowaną do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, której to członkowie blokowali udostępnienie miejsca.

Obecnie Telewizja „Trwam” obejmuje zasięgiem 99,5 % terytorium naszego kraju. Jest to stacja dla każdego. O godz. 20.00 jest główne wydanie wiadomości. Warto posłuchać i porównać z wiadomościami np. TVP1, czy z Polsatem lub TVN. Z pewnością dostrzeżemy zupełnie inną

jakość przekazu, spokojną, nie agresywną i rzetelną. Po wiadomościach modlitwa różańcowa, o godz. 21.00 dwudziestominutowa transmisja Apelu Jasnogórskiego (można wysłedzić nieraz wielu znajomych będących na Apelu), a o godz. 21.20 program „Polski Punkt Widzenia” – rozmowa z zaproszonym gościem na aktualne tematy polityczno-społeczne. Po tym programie przeważnie bardzo dobry i wartościowy film.

To, co bardzo pozytywnie uderza, to brak wszechobecnych, często nachalnych reklam.

Każdemu, kto raz, czy drugi włączy ten kanał, myślę, że przypadnie bardzo do gustu i stanie się jednym z podstawowych oglądanych kanałów telewizyjnych.

ks. W.T.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	16.00 – 17.00

Różaniec na pielgrzymim szlaku (2)

Refleksje na temat tajemnic bolesnych Różańca Świętego:

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym.



W ważnych momentach życiowych ludzie szukają pomocy w najróżniejszych miejscach. Nawet u wróżek i horoskopów. Jezus pokazuje nam, jak należy się przygotować do trudnego zadania - na modlitwie. Ta scena uświadamia nam również, że ludzie zawodzą. Jezus zabrał do Getsemani nie pierwszych z brzegu uczniów, lecz najbliższych przyjaciół, którzy byli z Nim na Górze Przemienienia. I nawet oni zasnęli, zostawiając Go samego. Taki zawód spotkał ze strony przyjaciół samego Jezusa. A ja rozczulam się nad sobą, samotnością, niezrozumieniem. Ale gdy ludzie zawodzą, Bóg stawia nam u boku Anioły. Pytanie tylko, czy potrafię jak Jezus powiedzieć: „Ojcze nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”?

Biczowanie Pana Jezusa.



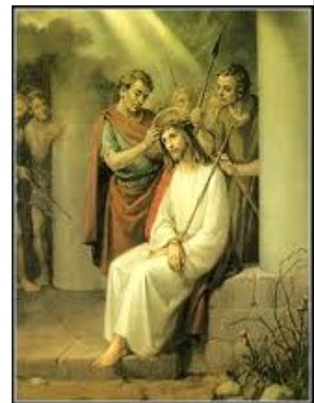
Cierpienia Jezusa w scenie biczowania często łączone są z naszymi grzechami przeciwko czystości. Może między innymi dlatego, że taki grzech rani prawie niepostrzeżenie. Jest jak pojedyncze uderzenie, a z czasem pozostawia nas z plecami rozoranymi do kości. Przed oczyma mam scenę z filmu „Pasja”. Matka Boża z nabożeństwem ściera z posadzki drogocenną Krew Syna, cenę naszego zbawienia. Biczowanie było karą samo w sobie. Skazując Jezusa po ubiczowaniu na drugą karę - ukrzyżowania - za ten sam „występek”, Piłat złamał prawo. A ja?

Jak długo potrafię wypominać bliźnim raz „ukarane” błędy?

Ukoronowanie koroną z cierni.

Ewangelia ani słowem nie wspomina jakoby ukoronowanie cierniem było częścią wyroku. Żołnierze zrobili to raczej z własnej inicjatywy. Jakże kreatywna potrafi być złość ludzka w zadawaniu cierpienia. Żeby ośmieszyć

Jezusa żołnierze nie zmyślili sobie czegoś. Wykorzystali prawdę. Bo przecież Jezus jest Królem. Ileż razy ja wolę przemilczeć prawdę z obawy, że inni wykorzystają ją przeciwko mnie? Jaka wreszcie jest zaciętość człowieka w czynieniu krzywdy, zemsty, nawet kosztem własnego cierpienia. Bo przecież żołnierze musieli się sami poranić plotąc koronę z takich cierni.



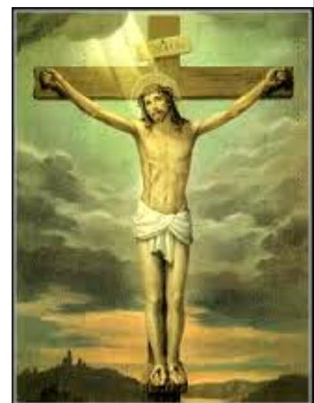
Dźwiganie krzyża przez Pana Jezusa.

Jeśli podejmujemy wezwanie Jezusa do naśladowania Go, nasze życie staje się drogą z krzyżem. Kim jestem na tej drodze dla innych? Maryją? Szymonem Cyrenejczykiem? Weroniką? A może żołnierzem, lub obojętnym gapiem? Jak reaguję na upadek drugiego? Czy w myśl obowiązującego dziś „dogmatu” tolerancji głoszę go ze zrozumieniem, przyniatając do ziemi? Czy też mam odwagę podnieść go dzięki prawdzie i miłości z jego upadku?



Śmierć na krzyżu.

Tajemnica Ukrzyżowania, może nieco zaskakująco, przywodzi mi na myśl małżeństwo. Nie tylko mnie. Już św. Paweł dał za wzór małżeństwa miłość Chrystusa do Kościoła, miłość, aż do oddania życia za drugiego. I jak Chrystus oddaje się w ręce ludzi, pozwalając przybić do krzyża, tak małżonkowie rezygnują z jakiejś części swojej wolności, pozwalając przywiązać swoją rękę do ręki i losu drugiej osoby, wchodząc razem z nią na jej krzyż. „Do końca ich umiłował”. A my? Jak łatwo znajdujemy usprawiedliwienia, aby się wykręcić od wierności i odpowiedzialności?



A. Sz.

obrazki - źródło: Google.pl/images

Pielgrzymka do Lichenia



Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze gazetki, planowana jest pielgrzymka róż różańcowych do Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej.

Termin wyjazdu przewidziany jest na 9 i 10 czerwca (poniedziałek i wtorek) br. Koszt w wysokości 180 zł od osoby obejmuje: przejazd autokarem, jeden nocleg, ubezpieczenie, jedno śniadanie, 2 obiady i jedną kolację. Wyjazd autokarem 9 czerwca o godz. 5.00, powrót 10 czerwca w godzinach wieczornych.

Zapisy u pani Renaty Jureczko do 30 kwietnia. Wszystkich chętnych prosimy do tego dnia o wpłacenie zaliczki w wysokości 100 zł, oraz podanie przy zapisie swoich danych: imienia, nazwiska oraz numeru PESEL.

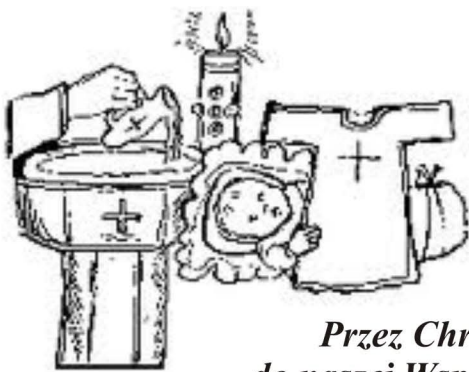
Gerwazy Mikulka

Prace gospodarcze

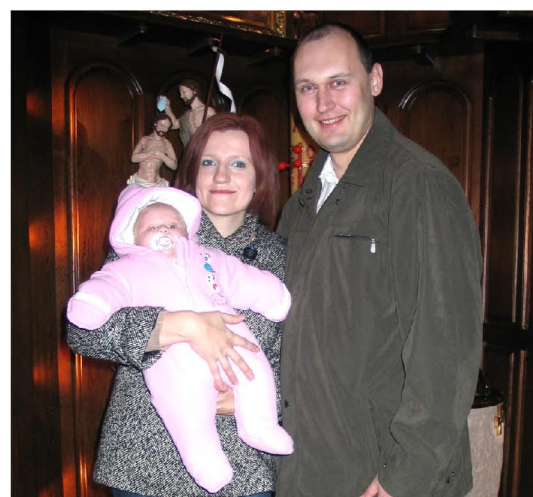




W ostatnim czasie:



***Przez Chrzest Święty
do naszej Wspólnoty Kościoła
włączeni zostali:***



Liliana Maria Hudy - c. Michała i Michaliny



Iga Maria Szewczyk - c. Damiana i Katarzyny



Kuba Jan Krych - s. Piotra i Wandy

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow.katowice.opoka.org.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, ks. Józef Tatarczyk, Anna Robak,
Gerwazy Mikułka, Agnieszka Szkatuła, Ewa Nolewajka, uczniowie
skład: Reli & Cela
e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Marlena Mendrela – Piotr Szombierski

Jubilaci:



*Mateusz Robak 1. Rocznicą Urodzin
Weronika Robak 4. Rocznicą Urodzin*



Emilia Szczypka 18. Rocznicą Urodzin



Adam Kucza 30. Rocznicą Urodzin



Urszula Korfanty 50. Rocznicą Urodzin



Eufemia Soltys 80. Rocznicą Urodzin



Maria Kubica 70. Rocznicą Urodzin



Gertruda Klepek 61. Rocznicą Urodzin



Józef Oślizło 85. Rocznicą Urodzin



S. M. Beata - Imieniny